

Siła wolności mediów

13 lutego 2021

Kiedy wolna prasa przysłużyła się społeczeństwu.

Wolne media wielokrotnie przyczyniały się do nagłośnienia istotnych problemów oraz przeprowadzenia ważnych zmian społecznych i legislacyjnych. Amerykańska Watergate, francuski „Oskarżam!” Zoli – historia zna wiele przykładów dziennikarskiej interwencji. Oto niektóre z nich.

Wolne media: Afera Tweeda

„Aby mieć władzę, trzeba ją sobie wziąć”, „nie obchodzi mnie, kto wybiera, jeśli ja wskazuję kandydatów” – te krótkie zdania najwymowniej opisują filozofię i sposób działania Williama Mageara Tweeda, jednego z najpotężniejszych polityków USA w drugiej połowie XIX wieku. Mężczyzna, znany również jako „Boss”, w latach 1864–1869 systematycznie umacniał swoją pozycję i poszerzał wpływy, co finalnie doprowadziło go do roli jednej z najbardziej znaczących osób w USA po wojnie secesyjnej. Co jednak istotne – formalnie nie piastował najwyższych stanowisk państwowych. Stał się natomiast uosobieniem korupcji i nepotyzmu. Swoją pozycję budował w dużej mierze przez członkostwo w XIX-wiecznej organizacji politycznej o nazwie Tammany Hall. Ugrupowanie to, początkowo nastawione patriotycznie, szybko zarzuciło swoje ideały i stało się narzędziem budowania wpływów jego członków. Największe miał niewątpliwie William M. Tweed, ich wyznacznikiem zaś stał się majątek mężczyzny, szacowany w pewnym momencie na 12 milionów dolarów. Piastując jednocześnie kilka prominentnych funkcji, skutecznie kontrolował stanową legislaturę, radnych miejskich i wymiar sprawiedliwości. Wraz z trzema współpracownikami – burmistrzem Nowego Jorku Abrahamem Oakeym Hallem, Richardem B. Connollym i szambelanem miejskim Peterem B. Sweenym – umiejętnie sterował też

procesami politycznymi oraz defraudował publiczne pieniądze. Uwadze Bossa nie uszły również media.

Grupa The Tweed Ring, jak określono czwórkę wpływowych polityków, poprzez wykup reklam zdołała podporządkować sobie największe nowojorskie tytuły prasowe, jak: „World”, „Herald” i „Post”, kupując tym samym ich milczenie. Nie wszystkie media jednak zgodziły się na ów specyficzny układ. W 1869 r. informacje o szeroko rozpowszechnionym procederze korupcji i defraudowania publicznych pieniędzy dotarły do Thomasa Nasta, karykaturzysty z „Harper’s Weekly”. Mężczyzna w osobliwy sposób – bo za pomocą rysunków – postanowił rozprawić się z nielegalnym procederem i położyć kres nadużyciom. Swoją krucjatę zaczął od Tammany Hall, następnie zaś skupił się na osobie samego Tweeda, przedstawiając go jako symbol skorumpowanego świata nowojorskiej polityki. Boss zareagował natychmiast w typowy dla siebie sposób – próbował przekupić niepokornego karykaturzystę. Ten pozostawał jednak nieprzejednany, pomimo nieustannego podbijania kwoty, a nawet gróźb pod swoim adresem. Głos rysownika stał się jeszcze bardziej słyszalny, gdy do ofensywy przeciwko Tweedowi dołączył „New York Times”. Dzięki zawarciu tajnego porozumienia z byłym miejskim szeryfem Jamesem O’Brienem redakcja magazynu uzyskała dokładne informacje o nielegalnej działalności Bossa, co poskutkowało serią artykułów i komentarzy, ukazujących opinii publicznej prawdziwe oblicze Tweeda i jego otoczenia. Na tym się jednak nie skończyło.

Gdy w 1871 r. Tweed znajdował się u szczytu swojej potęgi i przygotowywał się do walki o kolejny mandat w Senacie, do jego mieszkania przy nowojorskiej Piątej Alei zapukał szeryf z nakazem aresztowania w ręku. Początkowo Bossowi udało się uniknąć odpowiedzialności, co osiągnął poprzez obsadzenie komisji badającej sprawę zaufanymi ludźmi. Epizod ten nie zaszkodził mu też w karierze – jeszcze w tym samym roku wygrał kolejne wybory. Niedługo dane mu było jednak cieszyć się wolnością. Pod koniec 1873 r. Boss został postawiony przed

sądem i skazany na karę 12 lat pozbawienia wolności.

Wolne media: Pentagon Papers

Ogromny wpływ amerykańskich wolnych mediów na dzisiejszy obraz wojny w Wietnamie nie budzi większych wątpliwości. Publikując utajniony raport, media ujawniły opinii publicznej ułomność kolejnych przywódców państwa, niepotrafiących zakończyć wojny, kłamstwa rządzących, przedstawiających fałszywy obraz szans i sytuacji na froncie czy zakulisowe naciski lobby militarnego na prowadzenie działań wojennych w tym regionie. Jak doszło do jednego z największych i najbardziej kontrowersyjnych przecieków w powojennej historii USA? Za ową demaskacją stał Daniel Elsberg, amerykański ekonomista, były dowódca kompanii w Korpusie Piechoty Morskiej. Jako cywilny pracownik Departamentu Obrony dwa lata spędził na służbie w Wietnamie, gdzie miał okazję osobiście zweryfikować dostarczane przez armię informacje o konflikcie z rzeczywistą sytuacją na polu walki. W miarę rozwoju wojny, jak i kolejnych miesięcy służby, mężczyzna coraz mocniej utwierdzał się w przekonaniu o konieczności wycofania USA z Indochin. Amerykańska administracja nie słuchała jednak jego rad, stąd postanowił przedstawić je głośniej i szerzej – za pośrednictwem prasy – całemu amerykańskiemu społeczeństwu.

Od 17 czerwca 1967 r., na zlecenie Roberta S. McNamary, zespół liczący ponad 30 specjalistów z zakresu wojskowości i polityki międzynarodowej przygotowywał dokument analityczny, dotyczący zaangażowania Stanów Zjednoczonych w Wietnamie, pod nazwą „Studia dotyczące procesu podejmowania decyzji w Wietnamie w latach 1945–1968”. Prace nad raportem zakończono w 1969 r., po czym opatrzono go klauzulą najwyższej tajności. Daniel Elsberg, będąc pracownikiem RAND Corporation, do którego przekazano kopię dokumentu, jako jeden z nielicznych posiadał do niego dostęp. Lektura wstrząsnęła nim do tego stopnia, że postanowił upublicznić raport. Z tym też zamiarem zwrócił się do J. Williama Fulbrighta, przewodniczącego Komisji Spraw

Zagranicznych amerykańskiego Senatu. Polityk nie zainteresował się jednak sprawą. Chętnie natomiast zrobiły to media. Kontrowersyjny temat Elsborg przedstawił Neilowi Sheehanowi, reporterowi „The New York Times”. Redakcja szybko zdała sobie sprawę z rangi otrzymanych dokumentów, stąd już w czerwcu 1971 r. na czołówce magazynu pojawiła się pierwsza partia „papierów z Pentagonu”. Co zawierał w sobie odtajniony przez dziennikarzy raport?

Przedstawiony tam obraz zaangażowania USA w Indochinach znacząco odbiegał od tego, jaki władze serwowały dotychczas opinii publicznej. Autorzy rzucili w nim m.in. nowe światło na incydent w Zatoce Tonkińskiej z 1964 r., ukazując, że Stany Zjednoczone nie tylko nie zostały wciągnięte w konflikt, ale wręcz sporo robiły, aby go zaostrzyć. Dodatkowo przedstawili też rosnące zaangażowanie w konflikt amerykańskiej administracji, publicznie deklarującej chęć wycofania się z Wietnamu. Opinia publiczna była zbulwersowana. Administracja Nixona jeszcze bardziej, wobec czego podjęła natychmiastową próbę obrony wizerunku. Doszło nawet do wydania przez prokuratora generalnego nakazu wstrzymania publikacji kolejnych artykułów oraz nałożenia przez sąd na redakcję NYT tymczasowego zakazu publikacji. Posunięcie to było jawnym pogwałceniem Pierwszej Poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych i zapoczątkowało jeden z najostrzejszych w XX-wiecznej Ameryce sporów o wolność prasy. Ostatecznie na straży wolności słowa stanął Sąd Najwyższy, zezwalając na dalsze publikacje „papierów z Pentagonu”. Osobny proces wytoczono jednak samemu Elsborgowi, wysunięto mu zarzuty zagrożone łączną karą 115 lat pozbawienia wolności. Finalnie postępowanie jednak umorzono z powodu uchybień formalnych.

Sprawa Standard Oil

Świat politycznych intryg nie był w historii jedynym tematem przyciągającym uwagę dziennikarskich śledczych. W równie bezwzględny sposób spoglądali oni na ręce przedstawicielom

świata biznesu, przyczyniając się niejednokrotnie do ukrócenia nielegalnych praktyk i inspirując odpowiednie działania prawne. Jedną z głośniejszych spraw dotyczyła amerykańskiego przedsiębiorstwa petrochemicznego Standard Oil Company. Dzięki zawarciu porozumienia z kolejną, stawiającą tę spółkę w uprzywilejowanej pozycji względem innych producentów nafty, jak i nieuczciwym praktykom wobec konkurencji, zyskała sobie szybko pozycję monopolisty na rynku paliw. Rozmiary owego monopolu najlepiej obrazują dane – w 1904 r. konsorcjum to sprawowało kontrolę w 91 procentach nad procesem produkcji nafty i w 85 procentach nad jej sprzedażą. Monopol giganta petrochemicznego oraz jego nieuczciwe praktyki doprowadziły do upadku wielu mniejszych firm obecnych niegdyś na rynku paliw. Sprawą tą postanowiła zająć się Ida Minerwa Tarbell – reporterka, będąca symbolem amerykańskiego muckrakingu (dziennikarstwo polegające na demaskowaniu nadużyć i niesprawiedliwości systemu politycznego, społecznego i obyczajowego).

Dziennikarka postanowiła napisać serię artykułów przybliżających opinii publicznej drogę firmy Johna D. Rockefellera Seniora do statusu naftowego imperium oraz metody jego działania na rynku. W tym celu, jako redaktorka pisma „McClure's”, przeprowadziła dziennikarskie dochodzenie. Blisko dwa lata przeszukiwania i analizy tomów dokumentacji publicznej przyniosło pożądany skutek. W listopadzie 1902 r. I. M. Tarbell rozpoczęła cykl publikacji, wyciągających na światło dzienne metody bezwzględnej walki spółki z konkurencją oraz korupcję w tej gałęzi gospodarki. Artykuły były iskrą rzuconą na beczkę prochu – do redakcji zaczęły spływać listy od czytelników dzielących się własnymi doświadczeniami oraz informacjami na temat Standard Oil. Swoją cykl teksów Tarbell zakończyła w 1904 r. 18 publikacjami oraz książką rozwijającą badany temat. Kontrowersyjne praktyki giganta petrochemicznego ujawnione w artykułach zwróciły uwagę nie tylko opinii publicznej, ale i amerykańskiej administracji. W efekcie w 1906 r. Kongres uchwalił ustawę Hepburn Act, oddającą

wszystkie sprawy dotyczące taryf przewozowych w ręce Międzystanowej Komisji ds. Handlu. Firma Standard Oil została natomiast pozwana za niezgodne z prawem wykorzystywanie pozycji monopolistycznej oraz naruszenie postanowień Sherman Anti-Trust Act, co doprowadziło do jej podziału na mniejsze spółki.

Powyższe przypadki z historii USA to tylko kilka przykładów pozytywnego wpływu mediów na funkcjonowanie społeczności i inicjowanie ważnych zmian prawnych czy społecznych. Wspomnieć można też chociażby śledztwo Uptona Sinclaira, który ujawniając trudne warunki pracy w przemyśle pakowania mięsa w Stanach Zjednoczonych, przyczynił się do uchwalenia Meat Inspection Act czy Davida Grahama Phillipsa, który w serii artykułów w „Cosmopolitan” opisał korupcję w Senacie USA, co też legło u podstaw uchwalenia Siedemnastej Poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Powyższe przykłady, jak i wiele podobnych z innych części świata, najdobitniej dowodzą niezwykłej siły sprawczej wolnych mediów oraz znaczenia wolności słowa w systemach demokratycznych.

Autorstwo: Natalia Pochroń

Źródło: [Histmag.org](https://histmag.org)

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

Bibliografia

1. Adamczyk W., „Amerykańskie archetypy dziennikarstwa śledczego”, Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, Poznań 2008.
2. Koziński A., „Człowiek przekręt. Jak zdołał skorumpować cały Nowy Jork”, [w:] NaszaHistoria.pl, dostęp: 08.02.2021 r., <https://naszahistoria.pl/czlowiek-przekret-jak-zdolal-skorumpowac-calny-nowy-jork/ar/11916744>
3. Lorenc K., „Dynamika wolności mediów na świecie”, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2017.

4. „The Pentagon Papers”. Gravel Edition, Beacon Press, Boston 1971.

5. Zimmerman M., „Wojenne kłamstwo. Co jest w tajnych papierach?”, [w:] Onet.pl, dostęp: 08.02.2021 r., <https://wiadomosci.onet.pl/kiosk/wojenne-klamstwo-co-jest-w-tajnych-papierach/407fb>.